



Zabrze się śmieje

KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU



w nowym programie
GALAKTIKOS

Kabaret Moralnego Niepokoju z orkiestrą na żywo w Domu Muzyki i Tańca

Galaktyka zabawy i humoru

Są najpopularniejszym i najbardziej rozchwytywanym obecnie kabaretem w Polsce. Ruszają właśnie w trasę z zupełnie nowym programem. Kto ma wolny wieczór 9 marca i chciałby się pośmiać, koniecznie powinien zajrzeć do zabrzańskiego DMiT. O wasz dobry humor zadba Kabaret Moralnego Niepokoju.

Tym razem kabaret prezentuje nam zupełnie nowy program „Galaktikos 2011” - z orkiestrą na żywo. Galaktikos to najnowszy program Kabaretu Moralnego Niepokoju, po olbrzymim sukcesie trasy Babilon Tour 2007 i Trasasasa 2009. Tour rozpoczął się w styczniu i obejmie ponad 50 miast w Polsce, jak również: Chicago, Nowy York, Los Angeles, Londyn, Madryt i Paryż. Widzów zaskoczą nowe skecze, piosenki i monolog, czeka ich ponad dwie godziny humoru na najwyższym poziomie, z udziałem Orkiestry Moralnego Niepokoju, gości specjalnych i paru niespodzianek...

Przenieśmy się m.in., do studia radiowego, gdzie słuchowisko literackie zilustruje dźwiękami nie do końca trzeźwy realizator, zrozumiemy dlaczego Polska jest potentatem w sportach zimowych, albo zobaczymy, jak nasi rodacy próbują kupić w Londynie kebab z jagnięciny nie mówiąc ani słowa po angielsku. Na program składają się same premierowe numery!

Kabaret Moralnego Niepokoju jest obecnie najsłynniejszym polskim kabaretem. Powstał w 1996 roku, a pochodzi z Warszawy.

Zdobył dużą popularność dzięki częstym występom w telewizji oraz błyskotliwym tekstom Roberta Górskiego.

W emitowanym w latach 2003-2006 w TVP2 autor-skim programie satyrycznym grupy pt. Tygodnik Moralnego Niepokoju, prezentowane były premierowe skecze. Kabaret skupia się głównie na sprawach społecznych, absurdach życia codziennego, nie stroni jednak również od polityki. KMN stworzył szereg barwnych postaci będących znakiem rozpoznawczym grupy, które pojawiają się w wielu skeczach kabaretu m.in.: Spikerka i pan Karol, Gwidon i Romek, Wujek i ciotka, Mariusz i jego ojciec, Fabryka zbrojeniowa, Opowieści dziadka Barnaby, Klinika doktora Posuwały, Lekcje, Reportaże. Do innych popularnych skeczy należą: Krzyżówka, Imię dla dziecka, Majster, Egzamin, Bitwa pod Grunwaldem, Impreza u Bogdana, Wizyta Księdza.

Kabaret tworzą: Robert Górski (teksty), Przemek Borkowski (teksty), Mikołaj Cieślak (teksty), Katarzyna Pakosińska (wzdział), Rafał Zbieć (głupie odzywki), Bartek Krauz (akordeon, śpiew), Wojtek Orszulak (gitarę). (m)

Nie tylko na Dzień Kobiet

„*Faceci nie mają ze mną łatwo*”

Słaba płeć? Akurat!

Rozmowa z Lidią Fidurą, zawodniczką Walki Zabrze, pięciokrotną mistrzynią Polski w boksie.

Spośród mnóstwa różnych dyscyplin wybrała Pani akurat boks. Oryginalny wybór, muszę przyznać.

Ależ nie od razu był boks! Zaczęłam od karate...

Jeszcze lepiej!

Miałam 8 lat, gdy zaczęłam interesować się sportami walki. Trenowałam karate dopóki nie zobaczyłam zawodów bokserskich. Wydały mi się bardziej efektowne, widowiskowe. Spróbowałam i tak już zostało. Przyznam, że miałam do tego ambicjonalne podejście. Uparłam się, że pokonam każdą dziewczynę, z jaką przyjdzie mi się zmierzyć.

Facetów też pewnie wpędza Pani w kompleksy...

Oj, nie mają ze mną łatwo, nie mają (śmiech). Zresztą po treningach z mężczyzna-

mi, słyszę komentarze, że mieli niezły wycisk. Ale to mi pochlebia. W końcu jest to sport kojarzony wyłącznie z panami. Tylko kto powiedział, że macie być choćby i pod tym względem od nas lepsi?



Fot. nk.pl

Z drugiej idąc na randkę z Panią można czuć się bezpiecznie.

No, tak (śmiech). Zupełnie poważnie: prywatnie, jestem inną Lidką niż ta na ringu. Ciepła, spokojna i bardzo rodzinna.

Nigdy Pani nie słyszała: Lidka daj spokój już z tym boksem, zajmij się czymś bardziej kobiecym?

Przeciwnie, rodzina, najbliżsi przyjaciele zawsze mnie wspierali. Zawsze kibicowali, nigdy nie odradzali.

Ma Pani za sobą flirt

z polityką - start z list SLD do samorządu.

To był raczej przypadek. Nie planowałam nigdy kariery politycznej. W przyszłości wolałabym się skupić na pracy z dziećmi i młodzieżą. W tym widzę swoje powołanie.

Za rok olimpiada w Londynie. Będzie medal?

Mam taką nadzieję! Treningi pod kątem przygotowań do igrzysk już się zaczęły, co jest niezwykle czasochłonne. W zasadzie w ogóle nie mam dla siebie czasu. Cieszy mnie jednak wysoka forma. Obroniłam tytuł mistrzyni Polski w boksie. Myślę, że to dobry prognostyk przed olimpiadą.

Rozmawiał: Marcin Król

Zabrze się śmieje



Przyjdź do DMiT-u na Masztalskich

Rozśmieszają nas już od ćwierć wieku. Mają wiernych fanów w Polsce, jak i za granicą. Wyobrażacie sobie Śląsk bez Masztalskich?

Godają, a mówią jedynie z rzadka. Ale ich dowcipy bawią tak samo widzów na Śląsku, jak i Warszawie. Masztalskich znamy również z takich programów rozrywkowych jak „Lato z Radiem”, „Cztery pory roku”, „Sygnały dnia”. To Srebrne Wesele Masztalskich będzie „okraszone” humorem i szlagierami zaproszonych artystów. Wystą-

pią: Robert Łukowski, B.A.R., Golden Mix, Nastroje, Die Silinger, Duet Karo, Duo Fenix, Wesoły Masorz. Program prowadzą Andrzej Miś znany prezenter Radia Piekary oraz Danuta Wischnewski i Peter Feszter z zespołu Die Silinger. Masztalscy i spółka będą nas rozśmieszać 12 marca. Początek występu, godz. 17. (m)



Fot. nk.pl

Lidia Fidura (ur. 1 lipca 1990 roku w Rudzie Śląskiej) - uprawia boks i karate kyokushin. Jest złotą medalistką Mistrzostw Europy, pięciokrotną mistrzynią Polski, zdobyła Puchar Polski w Kick-Boxingu. W ubiegłorocznym prestiżowym turnieju im. Felixa Stamma w Warszawie sięgnęła po Złoty Puchar. W historii jest pierwszą kobietą, która dokonała tej sztuki